Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.
Nr. Wilno, dnia 20 lutego 1934 r. 1009.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Vygandas-Purycki o stosunkach Litwy z zagranicą."Trimitas" Nr.7 z 15.II.1934 r. Artykuł Vygandasa-Puryckiego p.t."Stosunki Litwy z zagranicą w XVI-lecie niepodległości". Streszczenie:

W XVI-lecie niepodległości stosunki Litwy z zagranicą, aczkolwiek nie uległy wielkim zmianom, jednak podlegały życiowym prawom. Życie na miejscu nie stoi.

Jak wszystkie państwa, tak też Litwa cierpi wskutek kryzysu gospodarczego. Najwięcej przeto uwagi pochłania walka z kryzysem. Obok niskich cen na produkty rolne odczuwa się dotkliwie brak rynków zbytu. W stosunkach z zagranicą sprawy gospodarcze stawia się na pierwszem miejscu.

W r.ub. prowadziła Litwa rokowania handlowe z Francją, Austrją, Czechosłowacją, Łotwą, Estonją, Niemcami, Belgją. Podjęto rokowania z Anglją w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego.

Jeżeli chodzi o Niemcy, stosunki Litwy z tem państwem już dawniej nie były zbyt dobre. W r.ub. pogorszyły się zaś jeszcze więcej. Główną przyczyną tego jest obszar Kłajpedy. Niemcy jakgdyby zapominają, że obszar Kłajpedy jest ziemią litewską i wszelkiemi sposobami próbują wtrącać się w życie Kłajpedy. Litwa, rzecz prosta, nie może na to pozwolić. Stąd wynikają spory. Głównym celem niemieckim jest narazie wzmocnienie i rozwój niemieckości w Kłajpedzie z jednoczesnem tłumieniem litewskości. Niemcy mają w Kłajpedzie swych agentów i działają przy pomocy pieniędzy i innych środków gospodarczych. Sejmik, administracja, oświata, sądownictwo są głównie w rękach germanizatorów. Agenci niemieccy, otrzymując dostateczną ilość pieniędzy, działają bardzo intensywnie. Gdy tylko władze litewskie próbują ich poskromić, natychmiast w Niemczech bije się na alarm, że Litwa łamie statut kłajpedzki. Dopóki przeto Niemcy będą się wtrącały do spraw wewnętrznych Kłajpedy, trudno oczekiwać dobrych stosunków litewsko-niemieckich. Niemcy próbują zmusić Litwę represjami gospodarczemi do ustępstw w Kłajpedzie. Niemcy nie zważają na podpisany z Litwą w 1928 r. traktat, oparty na zasadzie największych udogodnień i starają się wszelkiemi sposobami Litwie szkodzić. Tak np. Litwa w r.b. miała prawo eksportować do Niemiec 1.710 tonn masła. Tymczasem Niemcy bezprawnie zmniejszyli tę liczbę do 600 tonn. Jest to jawne pogwałcenie traktatu. Niemcy pragnąc szkodzić Litwie, mocno ograniczyli komunikację pogranicza i zmniejszyli liczbę towarów, które mogła Litwa eksportować do Niemiec. Stanowi to również pogwałcenie traktatu handlowego z 1928 r..

Mimo, iż Niemcy w ten sposób Litwie szkodzą, Litwa nie może pozwolić na ustępstwa. Jedno ustępstwo pociągnie za sobą coraz większe żądania niemieckie. Niemcy uspokoiliby się dopiero wówczas może, gdy całkowicie oderwaliby Kłajpedę od Litwy.

Tak więc w ubiegłym roku stosunki Litwy z Niemcami się pogorszyły, lecz nie z winy Litwy. Litwa do spraw niemieckich się nie wtrąca, chociaż miałaby prawo mówić o starej litewskiej ziemi tylżyckiej.

Stosunki Litwy z Polską w XVI-tym roku niepodległości litewskiej się nie zmieniły. Polacy w dalszym ciągu okupują Wileńszczyznę i wytępiają litewskość tamtejszą. Liczba szkół litewskich zmniejszyła się jeszcze więcej. Polacy wynaleźli bowiem nowe powody ich zamykania. Polacy utrudniają również pozaszkolną pracę oświatową, którą rozwija t-stwo św.Kazimierza. Polacy dążą do likwidacji całej pracy litewskiej w Wileńszczyźnie. Litwinom ciężko jest z tem walczyć, gdyż w rękach polskich są środki i władza. Rzecz zrozumiała jednak, że uświadomieni Litwini wileńscy nie poddają się wynarodowieniu. W miarę wzrosu presji polskiej wzrastać też będzie litewski opór.

Z Łotwą Litwa utrzymuje stosunki przyjazne. Większe nieporozumienia wynikały jedynie spowodu stosunków gospodarczych. Sądzić jednak należy, iż niedawno podpisany traktat handlowy nieporozumieniom tym położy kres.

Z Rosją Sowiecką stosunki są w dalszym ciągu dobre. Litwa podpisała z Sowietami w r.ub. uzupełnienie do paktu Brianda-Kelloga odnośnie definicji pojęcia napastnika. Wprawdzie Sowiety podpisały podobny pakt z Polską, przyznając tem samem, że Wileńszczyzna stanowi państwowe terytorjum polskie. Ze względu na to jednak, że Rosja dawniej kilkakrotnie oświadczała, iż przytrzymuje się postanowień traktatu moskiewskiego /1920 r./, nie można twierdzić, by stanowisko ro-

syjskie odnośnie zatargu litewsko-polskiego uległo zmianie.

Z państwami bałtyckiemi, jak Estonja i Finlandja stosunki były i są jak najlepsze. Wprawdzie Polacy rozwijają nad Bałtykiem ożywioną akcję i starają się psuć stosunki państw bałtyckich z Litwa, nie osiągnęli oni jednak znaczniejszych rezultatów. Przeszkodzili oni jedynie i w dalszym ciągu przeszkadzają utworzeniu związku państw bałtyckich.

Stosunki Litwy z państwami skandydawskiemi były w r.ub. podobne co w latach poprzednich.

Z Anglją i Francją Litwa starała się w r.ub. wzmocnić i rozwinąć przedewszystkiem stosunki gospodarcze. Pewne rzeczy w dziedzinie tej już osiągnięto. Naogół zaś stosunki z temi państwami pozostają dobre.

Z Włochami stosunki Litwy są w dalszym ciągu serdeczne. Próby rozwinięcia stosunków gospodarczych narazie wybitniejszych wyników nie dały spowodu zbyt wielkiej odległości obu krajów.

Ze Stanami Zjednoczonemi stosunki Litwy w r.ub. również zmianie nie uległy. Litwa nie zapłaciła wprawdzie raty długu amerykańskiego, a właściwie zapłaciła tylko część, lecz postąpiła w tym względzie tak, jak niemal wszyscy dłużnicy Ameryki, nie mogąc spowodu kryzysu uiścić całej raty.

Stosunki Litwy ze wszystkiemi innemi państwami pozostają takie same, co poprzednio.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"E u r o p a - O s t" o s y t u a c j i w K ł a j p e d z i e. "Europa-Ost" Nr.32 z 4.II.1934 r. Art.p.t."Obszar Kłajpedy beczką prochu". Streszczenie:

Dwa punkty Europy są dziś naładowane zewnętrzno-politycznym materjałem wybuchowym: Austrja i Kraj Kłajpedzki.Mimo swego geograficznego oddalenia, mimo różnych zewnętrznopolitycznych stosunków, oba kraje znajdują się pod zbliżoną konstelacją niebezpieczeństw. Stoją one wobec wielkiego sąsiedniego kraju, którego żywiołowe parcie szuka areny dla swej działalności, która w szale nienawiści rasowej grozi rozsadzeniem swych granic. W małej pokrewnej Austrji nie spodziewają się Niemcy na natrafienie poważniejszego zewnętrzno-politycznego oporu. W małej Litwie, która w związku z napięciem swych stosunków z Polską spowodu kwestji wileńskiej, nie znalazła zewnętrzno-politycznego kontaktu z mocarstwami sprzymierzonemi, widzą Niemcy kraj, który również nie potrafi im stawić poważniejszego oporu. Gorące głowy hitlerowskiej polityki ekspansji zapatrują się na Litwę, jako na kraj, w którym mogą się ważyć na przełamanie terytorjalnych granic Traktatu Wersalskiego. W Austrji i w Litwie mają nowe Niemcy ważne wewnętrzno-polityczne punkty oparcia: urzędników, szkoły, sąd, policję, związki gospodarcze i oświatowe. Tu należy dodać sztucznie krzewioną psychozę, że kraj ten jednak do Niemiec należy - propaganda Anschlussu w Austrji, propaganda odzyskania w Kłajpedzie.

Stan pokojowej walki kulturalnej między Litwą a Niemcami zmienia się z chwilą założenia ustroju hitlerowskiego w Niemczech. Orjentujące się na Berlin kłajpedzkie koła, zwłaszcza aparat urzędniczy i organizacje polityczno-oświatowe uważają za niezbędne zachowanie dopływu środków pieniężnych z Niemiec i przeprowadzenie natychmiastowego "Gleichschaltung". Dawne partje zostały rozwiązane. Miejsce ich zajęły partje hitlerowskie z "Führerami". Władze autonomiczne są na usługach tych stronnictw. Dzienniki stają się organami propagandy Wilhelmstrasse i Domu Brunatnego. Zostaje wprowadzony system moralnego i gospodarczego teroru. W kraju i w Tylży tworzone są oddziały szturmowe, organizowane są ćwiczenia strzeleckie, odbywają się tajne zebrania, prowadzona jest ostra antylitewska i antysemicka propaganda. Tylża staje się polityczną stolicą kraju. Dzieci szkolne maszerują pod kierownictwem nauczycieli niemieckich, śpiewając pieśni hitlerowskie i stawiają policji litewskiej opór. Jeden z tych nauczycieli zostaje aresztowany w samochodzie Dyrektorjatu, w którym się znajduje w towarzystwie wyższych urzędników kraju. Niemiecki urzędnik, który urzęduje na mocy umowy weterynaryjnej, nadużywa swego nawpół dyplomatycznego stanowiska i okazuje się kurjerem i sprawozdawcą miejscowej partji hitlerowskiej. W Wiszwilach na granicy dokonywane są ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem nauczycieli niemieckich. Na kłajpedzkim dworcu kolejowym zostaje aresztowany nauczyciel gimnazjum,

w trakcie, gdy woła:"Wkrótce już przyjdzie Hitler i policzy się z wami". Na tajnem zebraniu partji narodowo-socjalistycznej urzędnik Kraju Kłajpedzkiego wygłasza odczyt, w którym oświadcza:"Wszyscy jesteśmy agentami polityki wschodniej Hitlera". Napady na litewskich urzędników policyjnych są na porządku dziennym. Kłajpedzka rada miejska demonstracyjnie odmawia wywieszenia w swej sali obrad godła państwowego. Radni nie zezwalają namianowanie ulic imionami litewskich bohaterów narodowych, przekładając ks.Joachima /Szyłokarczma/ lub Mannheimu /Kłajpeda/ nad Dariusa i Girenasa.

Towarzystwa, związki gospodarcze i organizacje eksportowe podżegają włościan przeciw Litwinom:" Niemcy chcą kupować świnie u Neumanna, ale Litwini przeszkadzają temu". Nawet socjaldemokratyczne związki zawodowe utrzymują stosunki z Berlinem. Nauczyciele rozdają broszury hitlerowskie i podżegają dzieci przeciw Litwinom. Z bibljotek zostają usuwane lepsze książki i na ich miejsce zjawia się narodowo-socjalistyczna literatura propagandowa. Teror moralny osiąga swój punkt kulminacyjny.

Wobec tej sytuacji decyduje się centralny rząd litewski - nim jeszcze nie jest późno - na kontrakcję. Jeden z najzdolniejszych młodszych urzędników Litwy dr.Navakas zostaje mianowany gubernatorem. 101 urzędników obywateli niemieckich zostaje usuniętych ze stanowisk. Hitlerowskie Niemcy reagują na to gospodarczemi represjami, które prowadzą do politycznego zatargu. Atmosfera jest naładowana wewnętrzno-politycznym materjałem wybuchowym.

Kłaj Kłajpedzki może się tać beczką prochu Europy.

"N a u j o j i R o m u v a" o w a l c e o l i t e w s k o ś ć K ł a j p e d y ."Naujoji Romuva" Nr.163 z 18.II.1934 r. Art.p.t. "W walce o litewskość obszaru Kłajpedy". Streszczenie:

Powstanie z 15 stycznia 1923 r. zadecydowało o losie obszaru Kłajpedy. Przez ten wysoce patrjotyczny krok osiągnięto polityczną niezawisłość tego obszaru. Jednak kulturalna walka o przyszłość Kłajpedy toczy się z całą siłą i niewątpliwie toczyć się będzie tak długo, zanim cały obszar nie zostanie dostatecznie zlitewszczony.Szczególnie w ostatnich czasach niespokojny zachodni sąsiad Litwy, wykonując swój program "Drang nach Osten" silnie rozwinął w Kłajpedzie akcję germanizacji i bardzo planowo ją różnemi sposobami wykonuje. Akcja ta miejscowych germanizatorów popierana z zagranicy, przeszkadza obszarowi Kłajpedy zrosnąć się z całym organizmem litewskim. W prasie czyta się alarmujące głosy spowodu odbywającego się procesu wynarodowienia. Tymczasem Litwini z Wielkiej i Małej Litwy nie starają się zneutralizować wpływu niemieckiego i zahamować procesu germanizacji.

Zbliżenie pomiędzy Kłajpedą a Wielką Litwą utrudnione jest w dużym stopniu przez różnice kulturalno-cywilizacyjne, jakie się wyrobiły w ciągu całych stuleci. Ogólny poziom cywilizacji kłajpedzkiej jest wyższy, niż cywilizacji Wielkiej Litwy. Sąsiadujący z Kłajpedą Żmudzini mają potrzeby o wiele bardziej prymitywne i źle reprezentują kulturę Wielkiej Litwy. Kłajpedzianie patrzą na swego sąsiada-Żmudzina zgóry. Pragnąc usunąć tę przeszkodę, należałoby zająć się intensywniej kulturalnem podniesieniem żmudzkiego pogranicza. Pożądana byłaby pomoc rządowa, zwłaszcza w zakresie gospodarczym. Pozatem do podniesienia kultury pogranicza mogą się mocno przyczynić szkoły, szczególnie szkoły rolnicze.

Zamało naogół się z kłajpedzianami obcuje i zamało się ich zną. Pomiędzy Kłajpedą a Wielką Litwą panuje nieufność. Tego być nie powinno. Należy wzmacniać kulturalną współpracę pomiędzy Kłajpedą a resztą Litwy. Należy urządzać wzajemne wycieczki, odczyty i t.d.

Na obszarze Kłajpedy powinniby krzewić litewskość urzędnicy. Byłoby pożądane, by rząd centralny wyznaczał do Kłajpedy urzędników, wyróżniających się przez swe wyszkolenie i wychowanie. Urzędnicy tacy staraliby się zdobyć autorytet i zaufanie wśród kłajpedzian. Dotychczas w tej dziedzinie było wiele niedociągnięć. Niektórzy urzędnicy, pochodzący z Wielkiej Litwy wywierali postępowaniem swem wpływ ujemny. Ludność kłajpedzka wnioskowała stąd negatywnie o ludności pozostałej Litwy.

Należałoby też z uznaniem powitać projekty przeniesienia do Kłajpedy niektórych litewskich instytucyj naukowych. Wniosłyby one w życie Kłajpedy nowego ducha i dopomogłyby Kłajpedzie do narodowego odrodzenia.-

Kronika.

Stanowisko Litwinów kłajpedzkich odnośnie Kłajpedy. Prasa kowieńska /z 14.II.1934 r./: Komitet Wykonawczy organizacyj litewskich w Kłajpedzie, na którego czele stoi p.Simonaitis, ustalił na swem ostatniem posiedzeniu program działalności tych organizacyj. Podstawą programu jest zasada należytego współżycia jednostek, warstw społecznych i narodowości. W sprawie autonomji Kraju Kłajpedzkiego głosi program poszanowanie dla autonomji Kłajpedy oraz praw, jakie daje ona mieszkańcom kraju. Program głosi, że niepodobna dopuścić, by autonomiczny Kraj Kłajpedzki zamieniony został w jakieś "Parteistaat".

Litwini kłajpedzcy będą walczyć za zjednoczony litewski kraj autonomiczny.

W sprawie szkolnictwa zaznaczono w programie, że Kraj Kłajpedzki zawsze był i zawsze też pozostanie częścią Litwy. To też spada na Litwinów obowiązek troszczenia się, by dorastające pokolenie było należycie przygotowane do życia w Państwie Litewskiem, zwłaszcza, by odpowiednio zajęto się nauką i wychowaniem młodzieży. Ze szkół musi być usunięty nieprzyjazny duch względem Narodu i Państwa Litewskiego. Dzieci narodowości niemieckiej muszą być również wychowane dla Litwy i w duchu przychylnym dla Litwinów.

Nieprzyjazna względem Litwinów polityka w zarządzie kraju nie powinna się ujawniać w urzędach administracyjnych i sądach. Urzędy winne ulec zreformowaniu, aparat zmniejszony.

Cudzoziemcy winni ustąpić miejsca Litwinom. Politykę w dziedzinie ekonomji należy zahamować.-

Prasa niemiecka o rzekomym demarche'u sygnatrjuszy konwencji kłajpedzkiej. Prasa kowieńska /z 15.II.1934 r./: Zmyślona przez niemiecką agencję telegraficzną wiadomość o demarche'u sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej w litewskiem M.S.Z. wywołała w prasie niemieckiej ożywione komentarze. "Berliner Tageblat" zauważa, że wszystkie poprzednie zatargi dały dowód, że ani statut ani konwencja kłajpedzka nie dają możności wyraźnego rozstrzygnięcia sporu. Pismo zapatruje się sceptycznie na demarche, uczyniony rzekomo w Kownie spowodu ostatnich zarządzeń gubernatora kłajpedzkiego. Zdaniem pisma, bezpośrednie porozumienie utrudnia obecnie akt rządu litewskiego w postaci ustawy o ochronie Narodu i Państwa. Pismo usiłuje odgadnąć motywy ogłoszenia tej ustawy i dochodzi do wniosków następujących: Ponieważ z biegiem lat odzyskanie Wilna okazało się niemożliwem, Litwa znalazła się w niebezpiecznych kleszczach. Porozumienie "wrogów" Litwy - Niemiec i Polski nie umniejszyło jej zdenerwowania. Jedyny czynnik litewskiej polityki zagranicznej, na którym ona polega - Rosja Sowiecka, nie ma z Litwą wspólnej granicy, co utrudnia jej ewentualne przyjście z bezpośrednią pomocą temu krajowi. Wobec tego obawy Litwy, przy jej usiłowaniach zwracania się do zagranicy wymierzone są w samą Litwę. Przykładem służyć może pakt gwarancyjny Nadbałtyki, któremu Litwa przyklasnęła z entuzjazmem. Ponieważ jednak przyklasnęła mu jedynie Litwa, pakt nie doszedł do skutku i Litwa okazała się izolowaną. Nie mogąc usunąć obaw środkami polityki zagranicznej, Litwa reaguje środkami polityki wewnętrznej.

"Deutsche Allg.Ztg." przyłącza się do wywodów "Berliner Tag." Według pisma, już od kilku miesięcy staje się jasnem, że rząd kowieński szykuje na szeroką skalę akcję, której celem jest asymilacja mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego. Pismo twierdzi, że od czasu, gdy władcy kowieńscy w styczniu 1923 r. zagarnęli nieprawnie Kraj Kłajpedzki, rząd litewski musiał skonstatować, iż wszystkie większe i mniejsze usiłowania ucisku nie mogły w żaden sposób wpłynąć na zmianę niemieckiego nastawienia Kłajpedy. Zdaniem pisma, Kowno musi ocenić ugodowe tendencje niemieckie.

Delegacja sejmiku kłajpedzkiego u dr. Navakasa. Prasa kowieńska /z 15.II.1934/: 15 lutego została przyjęta przez gubernatora Kraju Kłajpedzkiego dr.Navakasa delegacja sejmiku w składzie 6-ciu posłów partji większości. W rozmowie został poruszony szereg aktualnych spraw. Delegacja złożyła gubernatorowi memorjał.

B7